

20 października

Kochany Leszku,

Pisał do mnie J.Mowa o osobie wpływowej w National Committee for Free Europe - być może Wacław Jędrzejewicz, aczkolwiek wydaje się mało prawdopodobne, by tak pisał o nim Wierzyński (w innych listach ta sama postać pojawia się jako J., Jęd., Jędrz. i Jędrzej.), gdyż obaj poeci byli w bliskich stosunkach z Jędrzejewiczem (gdzie indziej nazywając go po prostu Wackiem). Ponieważ w liście z 9 października 1950 ponownie pojawia się sprawa zebrania sekcji bibliotecznej, być może ów J. to prof. Klemens Jędrzejewski. Nie można też wykluczyć, że był to prezes NCFE, Charles D. Jackson. Niewątpliwie taki sposób pisania podyktowany był swego rodzaju konspiracją - wobec delikatności sprawy, jak i ze względu na kontrolę korespondencji Lechonia. raczej optymistycznie, ale przyznał, że ktoś (on nie wie kto...) wpakował Cię do radia i że ktoś inny „szyje Ci buty” w Komitecie. Będę we czwartek 26-go w N.Y., pomówimy więc o wszystkim. Gdyby coś zaszło przedtem, napisz dwa słowa n a t y c h m i a s t, bym się mógł tym zawczasu ucieszyć lub przygotować do walki.

Ściskam Cię mocno i życzę triumfującego na świat spojrzenia, amen

completely Yours

K and H

Inicjały K and H wpisane we wnętrze serduszka przebitego strzałą.